

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

40 hal.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce w drugim piśmie 1 k. Nadzwyczajne i nekrologia za wiersz w drugim piśmie lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, do kroniki 4 kor., za pierwszą stronę 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adm. Redakcji: Administracja i Drukarnia: Lwów, ul. Uniwersyteckiej 11-12. Redaktor naczelny: Zygmunt Kaczkowski.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu „15—
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Kaczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa, (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 31. stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski:

Na północ od Dźwiny oddziały wojsk gen. Rydza-Smigłego ciągłymi, energicznymi wypadami nie pozwalają przeciwnikowi przeprowadzić koncentracji przed naszym frontem.

Na odcinku połeskim atak bolszewicki na wieś Lesna został krwawo dla nieprzyjaciela odparty. Na reszcie frontu w uderzeniach patroli wywiadowczych wzięto kilkunastu jeńców.

Front wołyński:

Na przedpolu Lubaru kompanje nasze w walce wywodowej z batalionem nieprzyjacielskim, zadały mu dotkliwe straty.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie:

Obejmowanie terenów odbywa się w dalszym ciągu planowo. W dniu wczorajszym zajęliśmy Skarszewy.

Zastępca szefa sztabu:
Malczewski, pułk.

Wojska polskie w Tczewie.

Tczew, (PAT.) Polski pociąg pancerny przybył do Tczewa we czwartek. W piątek nadszły dalsze oddziały Wojsk Polskich. Wkraczających do miasta witają Rada ludowa, przedstawiciele władz, duchowieństwo, stowarzyszenia ze sztandarami i liczną publiczność, która ofiarowała żołnierzom kwiaty. U bram miasta przemówili pp. Brzozowski i Buczkowski. Wojsko ruszyło odświętnie przybranymi ulicami przed starostwo, gdzie przemówił starosta Arczyński. Pomnik cesarza Wilhelma I. został zastąpiony. Z przed starostwa pochód udał się na rynek, gdzie przemówił burmistrz Tczewa Orcholski, porucznik Sarat, delegaci Gdańska i okręgów sztumskiego. Uroczystość zakończyła się odsłanianiem pieśni narodowych i defiladą. Popołudniu w kościele katedralnym odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne. W wieczorem odbył się raut w niemieckim dworze. Oddział marynarzy polskich, maszerujących na czele wojska, wyróżniano specjalnie owacyjnym powitanie.

Tczew, (PAT.) Ostatniego dnia przed wkroczeniem Polaków, bardzo wielu Niemców opuściło miasto. Niemieckie nazwy ulic w Tczewie zamieniono już na polskie.

Propozycja pokojowa bolszewików.

Warszawa, (Tel. wł.) Jak się nasz korespondent dowiadywa z pierwszorzędnych źródeł, rząd bolszewicki nadesłał w tych dniach Polsce nową propozycję pokojową.

Propozycja utrzymana w tonie odezwy agitacyjnej, adresowana jest do Naczelnika Państwa, rządu i Narodu polskiego i podpisana przez Leniną, Trockiego i Czerwina. Podstawą do rokowań i ustalenia granic ma być dzisiejsza linja bojowa. Pokój ma być zatwierdzony przez kongres państwowy, który bolszewicy mają zwołać.

Ograniczenie dni świątecznych.

Warszawa, (PAT.) Prezydium Rady ministrów komunikuje: Rząd rozważa obecnie w porozumieniu z władzą kościelną zaliczenie do t. zw. dni pracy dotychczasowych dni świątecznych, a mianowicie: drugiego święta Bożego Narodzenia i poniedziałków: po Zmartwychwstaniu Pańskim, po Zesłaniu Ducha św., św. Oczyszczenia, Zwiastowania i Narodzenia Najśw. P. Marii, wreszcie święta św. Stanisława. Sprawa ta zostanie niebawem przedstawiona do decyzji Sejmowi. Na razie jeszcze żadna linja nie została. Dzień 2 lutego b. r. będzie u nas obrzędzony, jako dzień świąteczny.

SEJM.

Warszawa, (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po interpelacjach przystąpiono do porządku dziennego.

Podwyższenie dyjet poseelskich.

Bez dyskusji przyjęto wniosek konwentu senatorów, że dyjety poseelskie i dodatki drożyzniane uchwalone 28. października z. r., oraz fundusz reprezentacyjny marszałka podnosi się automatycznie jednocześnie o taki sam najmniejszy procent, jaki jest lub będzie wprowadzony, jako podwyżka drożyzniana dla nieżonatych pracowników państwowych.

Rozprawa nad ust. o odpowiedzialności urzędników.

Nastąpiła dalsza rozprawa nad ustawą o odpowiedzialności urzędników cywilnych. Spraw. p. Mieczkowski proponuje w imieniu większości komisji poprawki do art. 1 i 2, ażeby dodać wyraźnie, że kara śmierci ma być wykonana przez rozstrzelanie. Oświadcza się dalej przeciwko innym poprawkom, godzi się na rezolucję p. J. Dąbskiego, wzywającą Rząd do uregulowania sądownictwa administracyjnego. P. Władysław Dębski zaznacza, że należy także ustanowić karę na tych, którzy łapówki dają. Po tych przemówieniach wyczerpano dyskusję szczegółową i przystąpiono do głosowania. Poprawkę mniejszości, określającą co najmniej na 2000 mk. sumę sprzeniewierzona, podlegająca karze, odrzucono. Poprawkę komisji w myśl wywodów referenta, że wyrok śmierci ma być wykonany przez rozstrzelanie, przyjęto. poczem ustalono całą ustawę wraz z poprawką p. Władysława Dębskiego, tudzież rezolucję p. J. Dąbskiego o reorganizacji sądów administracyjnych.

Gazociąg z Moderówki do Lwowa i Krakowa.

Przystąpiono następnie do rozpatrywania sprawy budowy gazociągu z Moderówki, na linii Rzeszów—Przemysł, do Lwowa i przez Nowy Sącz—Tarnów do Krakowa. Referent p. Szymański przedstawia, że teren gazodajny tworzy pas o długości 500 km.; według obliczeń prof. Nowaka będzie można na tym pasie ustawić około 186 szybów. Ponieważ obecnie buduje się gazociąg państwowy Jasło—Gorlice, przeto jest anomalią, aby obok państwowych gazociągów istniały gazociągi prywatne i dlatego komisja oświadcza się za tem, aby wywłaszczyć na rzecz Państwa gazociąg prywatny na podstawie ustawy z dnia 2. maja z r. Nadto należałoby przeprowadzić budowę gazociągu aż do Ustrzyk. W kierunku zachodnim można go doprowadzić do Gorlic, od Gorlic do Limanowej. Referent oświadcza się w końcu za dopuszczeniem kapitału prywatnego.

P. Osiecki oświadcza się zasadniczo przeciwko dopuszczeniu kapitału prywatnego. P. Diament orzeka, że kapitał prywatny usiłuje wszelkimi szczylinami wcisnąć się w ustawodawstwo państwowe, to też oświadcza się za tem, ażeby zakłady jak i gazociągi były wyłącznie przez Państwo prowadzone.

Min. przem. i handlu Olszewski oświadcza, że nie byłby przeciwny dopuszczeniu kapitałów prywatnych, gdyby istotna tego zachodziła potrzeba. Rząd jednak rozpoczął budowę gazociągu i znajdzie w dalszym ciągu fundusze potrzebne na ten cel. Co się tyczy amortyzacji akcji, to może ona nastąpić w przeciągu 5 lat. W głosowaniu odrzucono proponowaną przez komisję rezolucję trzecią, dotyczącą dopuszczenia kapitału prywatnego, a dwie pierwsze rezolucje o budowie gazociągów w myśl wywodów referenta przyjęto.

Przymusowy wykup złota i srebra.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem Rządu o uchwaleniu ustawy z 28. listopada 1919, o przymusowym wykupie monet złotych i srebrnych, oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym. Po wywodach ref. Osieckiego, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawa inspektorów przemysłowych.

Przystąpiono do wniosku p. Żuławskiego w sprawie podporządkowania inspektorów przemysłowych w b. zaborze austr. ministerstwu opieki i pracy społ. i zrównania ich w kompetencjach z inspektorami pracy. Sprawę referował p. Żuławski w duchu wniosków komisji i rządu. W dyskusji jedynie ks. Lutosławski sprzeciwił się uchwaleniu tej ustawy ze względu na doświadczenia z inspektorami pracy, które uczyniono na terenie Kongresówki. W obronie

wniosku wystąpił min. pracy p. Popłowski. W głosowaniu wniosek ks. Lutosławskiego, odrzucający ustawę, odrzucono, sama ustawa przyjęta w drugim czytaniu.

Zniesienie Sejmu i Wydziału kraj. w Galicji.

Wreszcie omawiano sprawę ustawy o zniesieniu Sejmu i Wydziału krajowego b. Galicji, jako dwóch rozłącznych władz. Ref. p. Kiernig przedstawił niewłaściwość istnienia na terenie b. Galicji dwóch rozłącznych władz. Projekt komisji konst. postanawia, że Sejm i Wydział kraj. w zasadzie zostaną zniesione, bo wszystkie kompetencje przechodzą na Państwo Polskie. W miejsce Wydziału krajowego wprowadza ustawa organ likwidacyjny w formie tymczasowego Wydziału samorządowego, a na jego czele będzie stał delegat dla Galicji, zaś do zniesienia delegatury, Naczelnik Państwa wyznaczy przewodniczącego na propozycję Rządu. W skład tego Wydziału ma wejść 6 członków, wybranych przez Sejm. Ustawa określa także kompetencje podatkową Wydziału samorządowego. Będzie on pobierał dotychczasowe dodatki od podatków na rachunek swoich rozchodów. Ustawa ma charakter przejściowy aż do czasu, kiedy w całości Państwo wprowadzona będzie jednolita administracja. Referent kończy wyrażeniem słów uznania dla dotychczasowej pracy b. Sejmu galicyjskiego. W dyskusji p. Hausner zgłosił szereg rezolucji, mających za cel utrzymanie pewnych instytucji samorządowych po wsiach i powiatach Galicji wchodniej. P. Głąbski po dłuższym przemówieniu wykazuje, że b. Sejm galicyjski działał dość dobrze pod względem społecznym, gospodarczym, szkolnym i pod względem komunikacji. P. Kiernig oświadcza się przeciwko rezolucji p. Hausnera, domagającej się jak najszybszego zlikwidowania Wydziału krajowego, natomiast druga rezolucja p. Hausnera, wzywająca Rząd, aby do 3 miesięcy przygotował projekt terytorjalnego podziału pracy na województwa, proponuje zmienić w tym duchu, ażeby ona mówiła o potrzebie organizacji województw wraz z samorządami wojewódzkimi w Galicji. Izba jednomyślnie przyjmuje ustawę w drugim i trzecim czytaniu, przyczem odrzuca pierwszą rezolucję p. Hausnera, a drugą przyjmuje.

Pobory inspektorów szkół powszechnych.

Do komisji odesłano nagły wniosek p. Kiernika o zrównanie poborów inspektorów szkół powszechnych w Małopolsce z poborami i stosunkami awansowymi w reszcie Rzeczypospolitej, oraz wniosek p. Moraczewskiej, wzywający Rząd do przedłożenia ustawy o zapatrzeniu wdów i sierot po poległych na wojnie światowej.

Następnie posiedzenie we środę, 4 lutego.

Usługa o dodatku drożyznianym dla urzędników ogłoszona.

Warszawa, (PAT.) „Monitor Polski” ogłasza: Ustawę z dnia 27 stycznia b. r. w sprawie przyznania nadzwyczajnego dodatku drożyznianego urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, egzekutorom podatkowym, funkcjonariuszom kolei państwowych, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i preperand.

Plebiscyt cieszyński.

Komisja plebiscytowa przybyła do Cieszyna.

Cieszyn, (PAT.) Międzynarodowa komisja plebiscytowa przybyła tu w następującym składzie:

Członkowie misji francuskiej: hr. Manneville, szef delegacji, Pichon (sekretarz), rotmistrz De Framont, kapitan Filippo, Lepretre (tłumacz dla języka polskiego), Deminois (tłumacz dla języka czeskiego), kapitan De-La-Forest du Vonne, Amodru i Bilbille.

Członkowie misji angielskiej: Generalny konsult Wilton, pp. Pearson, Sullivan, Harrys, Flowers, Watt Carter.

Członkowie misji włoskiej: mgr. Luigi Borsarelli.

Guido Bartolomacci (sekretarz), Baudine i Terrofino (sekretarz).

Członkowie misji japońskiej: dr. Yamado, Purihara, Igucki. Członek misji Akana zatrzymał się w drodze do Cieszyna.

Cieszyn. (PAT.) Dziś o godz. 11. przedpoł. przedstawiciel Rządu Polskiego p. Zamorski przedstawił przybyłej do Cieszyna międzynarodowej komisji plebiscytowej członków Rady narodowej, przedstawicieli duchowieństwa rzym.-kat. i ewangelickiego, reprezentantów Rządu krajowego, władz administracyjnych, sądowych i antononimicznych. Następnie przedstawił się generałowie Latnik i Pogorzelski z adiutantami, oficer łącznikowy ministerstwa spraw wojskowych. Z kolei p. Zamorski przedstawił reprezentanta ministerstwa spraw zagranicznych dla Spisza i Orawy, oraz współpracowników delegacji plebiscytowej. Do międzynarodowej komisji przemówił krótko p. Reger, imieniem Rady Narodowej i p. Michejda, imieniem władzy krajowej. Odpowiedział przewodniczący komisji hr. Manneville w słowach bardzo serdecznych. Popołudniu przedstawiła się komisji delegacja czeska.

Cieszyn. (PAT.) Z powodu przybycia komisji międzynarodowej, Rada Narodowa wydała do ludności odezwę, w której serdecznie wita reprezentantów spraw sprzymierzonych, a ludność wzywa do korzystania ze swobody zapewnionej przez komisję i walczycia o swoje prawa.

Przebieg komisji plebiscytowej w I.

Cieszyn. (PAT.) Po konferencji, w której wziął udział imieniem komisji międzynarodowej upeln. min. hr. Manneville, podsekretarz stanu mrg. Borsarelli, gen. konsul Wilton i dr. Yamada, po stronie polskiej p. Zamorski, tudzież po stronie czeskiej p. Matous — ustanowiono następujący program:

2. lutego br. przyjeżdżają wojska francuskie, a za nimi wojska włoskie. Francuzi wysiadają w Boguminiu, zajmują stację, potem Polska Ostrawę, Karwinę, Frystat i Cieszyn, Włosi zaś zajmą Jablonków, Skoczów, Bielsko a prawdopodobnie także Spisz i Orawę.

W poniedziałek i wtorek Wojska Polskie opróżnią Śląsk, cofając się poza Białkę i Ostrawicę. Oddział Śląsk stanowi jednostkę administracyjną i polityczną. Linia cłowa i wojskowa przeprowadzona nad Oiszą zostanie zniesiona. Przewóz towarów do kręstwa cieszyńskiego jest dozwolony. Co się tyczy wywozu towarów ze Śląska, Państwo Polskie może nad Białką a czeskie nad Ostrawicą zaprowadzić linie cłowa. Rada Narodowa traci władzę administracyjną. Przy komisji mianowani będą prefekt polski i czeski. Państwo Polskie i czeskie obowiązują się komisji międzynarodowej dostarczyć takiej ilości środków żywności, jakiej dostarczały dotąd. Pieniądze polskie i czeskie mają mieć kurs obowiązujący na tych przestrzeniach, na których miały taki kurs dotychczas, a kurs fakultatywny na obu. Komisja stara się jak najszybciej przeprowadzić całą akcję.

Cieszyn. (PAT.) Wczoraj przybył dr. Józef Dłubiński, adwokat z Zakopanego, przedstawiciel komitetu spisko-orańskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej.

Wojska włoskie przybywają na teren plebiscytowy.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy min. spraw zagran. zawiadamia: Wiadomości, jakoby rząd włoski zanlechał zamiaru wysłania wojsk swoich do terenów plebiscytowych, są pozbawione wszelkiej podstawy. Przeciwnie kontyngent wojsk włoskich ma być znacznie powiększony i będzie się składał z jednego batalionu dla Łosztynu, jednego dla Kwidzyna, 4 dla Górnego Śląska i jednego dla Śląska Cieszyńskiego.

Konferencja w Helsinguforsie.

Warszawa. (Radio z Rygi). Posiedzenie Rady narodowościowej odwiedził szef misji polskiej p. Wasilowski. Minister spraw zagranicznych rozpoczynając swe przemówienie zawiadomił Radę, że na posiedzeniu obecni są przedstawiciele sprzymierzeńców z Południa, których Rada powitała oklaskami. Następnie min. spraw zagran. złożył wyjaśnienia co do konferencji w Helsinguforsie. Konferencja ta uchwałała jednomyślnie wniosek prezesa ministrów Finlandji w sprawie zwrócenia się do mocarstw sprzymierzonych o uznanie de jure państw lotewskiego, litewskiego i estońskiego. Sprawa granic winna być rozstrzygnięta przez specjalny trybunał dla którego gromadzi materiały co do terytoriów spornych komisja złożona z przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych. W sprawie neutralizacji morza Bałtyckiego postanowiono, że w tym względzie wypowiedzieć się powinny wszystkie państwa interesowane. — Uchwała konferencji w sprawie stosunków z Rosją głosi, że polityka państw drobnych będzie uwzględniała interesy narodowościowe. Następną konferencja odbędzie się w Rydze.

O etnograficznej i prawnej stronie traktatu.

Celem gruntowniejszego zapoznania członków Towarzystwa oraz szerszych kół inteligencji z brzmieniem ważniejszych punktów traktatów pokojowych, zawartych z Niemcami i Austrią, przygotowano Polskie Tow. Politechniczne szereg referatów, z których pierwszy wygłosił w dniu wczorajszym prof. dr. Eugeniusz Romer, w wypełnionej po b. zęgi sali Tow.

Prezes Tow., Stan. Rybicki, witając tak zacnego gościa, który był jednym z najgorliwszych obrońców naszych praw przy zawieraniu traktatów pokojowych, zaprosił go do wygłoszenia prelekcji p. t. „O postanowieniach etnograficznych i prawnych traktatów pokojowych”.

Kto był uważnym świadkiem obecnego pokoju — ten był jakby w młynie i nie mógł się zorientować, jaką drogą podążamy do tak bardzo upragnionego celu. Na każdym kroku natrafiało się na fakty dokonane, nie zawsze dla nas korzystne, których zmiany przeprowadzać musiano w ostatniej chwili, oczywiście w miarę możliwości. To też pobyt w Parwżu był nie tylko dla prelegenta, ale i dla innych Polaków, zapatrzonych w legalne pełnomocnictwa, prawdziwym Madejowem łożem i jedną z największych meczarni.

Mielśmy tam do walenia — mówił dr. Romer — z jak największą opinia, urabiana stale przez wrogie intrzygi, nając przed oczyma różnicę zasad głoszonych i zaksięgowanych przez Wilsona.

Prelegent wskazuje na różnorodność zastosowania ich dla różnych narodów i krajów, i tak: Alzacja i Lotaryngia wzięta bez plebiscytu do Franch, Slezęwk podzielono wprawdzie na trzy strefy plebiscytowe, jednak warunki wypowiedzenia się ludności były bardzo dla Duńczyków łagodne.

Na tych dwu wypadkach kończą się próbkę zastosowania zasady restytucji i reparacji, bo dla Polski przygotowano tylko nakaz zarządy za dobra państwowe, fabryki (wyluczając jedynie domeny).

Wielka kolekcja principów i zastosowań szeregu klauzul plebiscytowych była wyrazem samostanowienia narodów. Każdy obszar podlegać ma innemu typowi protekcyjnemu. Najciekawszym typem jest plebiscyt w formie celowej, podzielonej na dwie części, z których każdą część wojska państw przyległych (Austrii i Słowacji), w miejsce armji okupacyjnej. Drugim basen Saary, odstąpiony Francji na lat 15 z kopalniami, jako rekompensatę za zniszczenie przez Niemców, zajętych w czasie wojny obszarów.

Lecz cion wszystkiego to państwo czesko-słowackie, które w r. 1918 miało już ustalone granice, ponimo, że do niego nie można było stosować zasady restytucji. W kwietniu 1919 pewnym było, że do Czech należeć miały Morawy i Śląsk. Gdy jednakowoż Cieszyńskie stawało się chwiejne, postanowiono zrekomensować Czechy w postaci Rusi węgierskiej (korytarz do Kołczaka, który wypłynął w tym momencie nad Wolgą).

Znamiennym jest pośpiech, z jakim dar ten Czesi otrzymali, gdyż już w traktacie wersalskim z Niemcami wstawiono klauzulę „granice Niemiec z Czechosłowackim państwem, do którego należy Rus czeska...” Czy może przeważały tu względy gospodarcze? Odpowiedź na to jedna — państwo o formacji geograficznej tego rozmiaru, nie może być należycie administrowane.

Podobnie konfiguracja państwa węgierskiego, objętego traktatem, zadaje kłopot zasadom praktyczności i słuszności.

Zdaniem prelegenta stan wytworzony obecnie przez granice Czech, Węgier i Słowacji, nie może być uważany za trwały, gdyż parcie gospodarcze i etnograficzne muszą doprowadzić do poważnych zmian.

Najlepszym jednak dowodem wyższej zasady sprawiedliwości względem Polski, to konwencja z 28. listopada 1919, między wielkimi państwami a Polską, w sprawie mniejszości narodowych.

Powstała w tym czasie „Komisja nowych państw” przeleciała na siebie obronę mniejszości narodowych, ale tylko w państwach nowo utworzonych. Do tych zaliczono Polskę, Austrię, Rumunię, Bułgarię i Serbię. Do Włoch, a nawet do Niemiec, którzy zdeptali prawa narodów nie zastosowano tego postulatu.

My mamy obowiązek zabezpieczyć Niemcom szkoły itp. przywileje, nie otrzymawszy natomiast z ich strony żadnej gwarancji. Lecz wyraźnego zastrzeżenia w traktacie, dotyczącego żydów, nie ma o prócz Polski żadne państwo. U nas tylko będą komisje żydowskie — wprawdzie pod kontrolą państwa — dysponowały funduszami państwowymi na cele szkolne miłosierdzia itp. Jest to zatem zasada szkół wyznaniowych. Zastrzeżenia sięgają dalej w głąb życia państwowego. Żyd nie może bowiem być powołany do jakiegokolwiek funkcji w sferze: wybory nie mogą też być na ten dzień rozpisane. W ostatniej doniesieniu udzieli się nam zmienić zakaz używania żydów do służby wojskowej w przed szachatu. Równocześnie z temi bardzo niekorzystnymi postanowieniami, wprowadzonymi w życie przez obecne intrzygi, przyszła sprawa Gdańska, plebiscytu na Śląsku i za-

przeczenie naszych praw do wschodu. Przyznano nam tylko obszary niewątpliwie polskie, o brając jak najwięcej. Złośliwość doktryny dyplomatycznej rozbiła się jednak o fakty, dokonane w międz. czasie. Nowym ciosem godzącym w Polskę, była neutralizacja Wisły i rzek innych. Sprawa ta wyszła na jaw zaledwie na 3 do 5 dni przed podpisaniem traktatu. Byliśmy więc w zupełności zaskoczeni wynikiem zabiegów Czechów, którzy widząc jednak owość naszej obrony, zmuszeni byli wycofać się z tej afery.

Na zachodzie chciano nam przynajmniej przyznać obszary etnograficzne polskie, nie możemy jednak powiedzieć tego o wschodzie. Sprawa Gdańska stała zrazu jak najlepiej, prez. Wilson oświadczył bowiem, że Polska musi mieć port. Później atoli przyszły zagmatwania, których winę ponosimy poniekąd sami. Na komisji i rady, decydujące o naszych granicach, nie miały wpływu, nieraz nawet decydujący, miały delegacje chłopów (ludu wieśniaczego). Najlepszym tego dowodem jest Śląsk Cieszyński, Wieleńskie i Człochowskie. Tym to delegacjom zawdzięczamy zmianę opinji u ententy.

Szczytem niewiary, czy niechęci ku nam, był traktat w St. Germain. Tam bowiem przyznano np. Bukowinę Rumunom, Ruś karpacką Czechom; lecz Galicji Polakom nie przyznano. Intrzyga przeciw nam nie zdołała uniknąć paradoksów, ukazujących się w następujących punktach:

1) W Komisji reparacji dostaje Polska głos, więc musiała coś otrzymać od Austrii, jakkolwiek przemilcza się o Galicji.

2) W par. 191 traktatu, Polska ma prawo do wyłączenia od Austrii (ze względu na otrzymane terytorjum w snadku).

3) Jeden z ustępów przewiduje zwrot Polsce złotego kubka Władysława IV. i wspomina tam o zwrocie obszaru z r. 1772.

4) Par. 204 wspomina o zarządzie Austrii za dobra państwowe, które mają uiszczyć nowe państwa, tylko Polska nie zarządy za królewskości.

Wreszcie § 310 mówi o zwrocie przez Austrię tr. ter. kolejowego z okupacji austr. w stosunku do otrzymanych terytoriów.

Te wszystkie punkta świadczą o otrzymaniu przez Polskę, w snadku po Austrii, pewnych terytoriów (jakich więc innych jak nie Galicji?) o czym jednakże traktat dyskretnie przemilcza.

Ostateczna złośliwość intrzygi była konwencje w sprawie Galicji wschodniej, do dziś dnia właściwie nie zatwierdzone.

Dziś Polska znajduje się jeszcze w nędzy i trudnym położeniu, lecz wybija się ona zwycięsko z tego strasznego chaosu dzięki z jednej strony męczeńskiej krwi, z drugiej zaś intensywnej pracy i wysiłkom swych synów.

Por. wając prelekcję, objaśniana na licznych kartkach i mapach, darzono długo niemiłkającymi oklaskami, poczem rotoczyła się dyskusja, w której brał udział prezes Rybicki, inż. Jaskólski i prelegent.

Przebieg ataki rasy niemieckiej.

Warszawa. (PAT.) Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich kon. unikuje nam, co następuje:

Powtarzają się głosy prasy niemieckiej o demontowaniu linii telegraficznej i telefonicznej przez wkroczenie na Pomorze Wojska Polskie. Wiadomości te domagają się stanowczo sprostowania. Linie oraz urządzenia telegraficzne i telefoniczne miały być pozostawione przez ustępujące władze niemieckie dla użytku Państwa Polskiego. Byłoby wręcz przeciwnie szkodliwe interesom Państwa Polskiego psucie owych urządzeń. Sprawa cała przedstawia się zupełnie odwrotnie, gdyż stwierdzono, że wojska niemieckie zupełnie celowo wywożą i uszkadzają te objekty wojskowe, których użyte na przebiegu Pomorza jest bezpośrednio potrzebne. Przerwanie komunikacji telefonicznej między Królewem a Berlinem jest w tym czasie dziełem rąk niemieckich. Prasa niemiecka chce zrzucić odpowiedzialność z armji niemieckiej, oskarżać o powyższe czyny Wojska Polskie.

N w rozporządzenia władz.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” ogłasza: Ustawę z dnia 23 stycznia b. r. w sprawie zmiany art. 3 ustawy z dnia 18 listopada 1919 o obrocie ziemiołódami w roku gospodarczym 1920 (dz. pp. Rz. P. 1. z r. 1919 nr. 89 poz. 485).

Rozporządzenie min. spraw wewn. w przedmiocie organizacji oddziałów policji państwowej, pełniących służbę na kolejach na obszarze województwa warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i bielskiego, wydane w porozumieniu z ministerstwem kolei żelaznych na zasadzie art. 5 ustawy o policji państwowej z dnia 24 lipca 1919 dz. p. p. Rz. P. Pol. nr. 6 i poz. 363.

Rozporządzenie min. spraw wewn. wydane w porozumieniu z ministerstwem skarbu w sprawie upaństwowienia straży ogniowej miasta stołecznego Warszawy.

Rozporządzenie min. pracy i opieki społ. w sprawie zniesienia terytorjalnego okręgu Zakładu bezp. robotników od wypadków we Lwowie, oraz w sprawie przekazania temu Zakładowi tymczasowo wykonania ubezpieczeń górników w b. zaborze austr.

Rozporządzenie min. kolei żelazn. o podziale przychodzących i odchodzących ładunków pomiędzy poszczególne stacje węzła warszawskiego.

Ro porządzenie min. kolei żelazn. w sprawie przedłożenia ważności dodatku II. do wewnętrznej taryfy towarowej kolejowej na linii koszycko—boguminskiej.

Zaczerwawione wyniki narad londyńskich.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny” podaje z Paryża. Minister spraw zagran. Patek powrócił do Paryża z Londynu, gdzie odbywał trzygodzinną nieformalną konferencję z Lloydem George'm. Wyniki tych narad są zadawalające. Minister Patek opuszcza Paryż nieodwołalnie we czwartek. Przed wyjazdem odwiedzi prezydenta ministrów Milledanda.

Wiedeń. (B. K.) Minister spraw zagranicznych Patek w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy, przejeżdżał dziś przedpołudniem przez Wiedeń. Na powitanie ministra zjawili się na dworcu poseł polski dr. Szarota i szef pols. urzędu likwid. dr. Twardowski. Minister Patek konferował przez czas dłuższy z dr. Szarotą, informował się o stosunkach wiedeńskich i w rozmowie z nim poruszył też stosunek Polski do zagranicy. Do Londynu zawezwany został minister Patek na specjalne zaproszenie Lloyda George'a, z którym w dwucgodzinnej konferencji omówił najważniejsze zagadnienia polskiej polityki zagranicznej. Po swoim powrocie do Warszawy wygłosi bezzwłocznie obszerną exposé w sejmowej komisji zagranicznej.

Sprawa gdańska.

Pierwsze oddziały koalicyjne w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Przybył tu angielski oddział kwatrujący w liczbie 100 żołnierzy i przystąpił niezwłocznie do przygotowania pomieszczeń dla oddziałów francuskich i angielskich, które mają tu przybyć 1 lutego.

OKRETY ANGIELSKIE W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk. (PAT.) Przybył tu koczownik angielski „Danais”, który zarzucił kotwicę w porcie cesarskim. W porcie tym stoi już na kotwicy kontrtorpedowiec niemiecki. Obecność tych okrętów ma na celu przestrzeżenie porządku po odejściu wojsk niemieckich.

SZYKANY NIEMIECKIE.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki niemieckie donoszą, że listy z Niemiec do Polski i do Gdańska podlegają cenzurze, wyjaśniają przytem, że ma to na celu zapobieżenie wywozu złota z Niemiec.

SAPERZY FRANCUSCY NA TERENIE PLEBISCYT.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki niemieckie donoszą, że w najbliższych dniach wyjeżdża z Paryża do Gdańska batalion saperów francuskich, którzy po przyjeździe do Gdańska, będą wysłani do terenów plebiscytowych.

Komisja kwaterowa w Rólu.

Królowiec. (PAT.) Przybyła tu komisja ententy, która ma dopilnować wykonanie postanowień traktatu pokojowego. Komisja składa się z 25 oficerów i kilkunastu żołnierzy. Ponieważ właściciele hoteli nie chcieli wynająć mieszkań członkom komisji, przeto musiano pokoje dla nich zarekwizować.

Kwatermistrze koalicyjni w Malborku.

Malborg. (PAT.) Przybyli tu kwatermistrze angielski, francuski, włoski i hiszpański celem wyszukania kwaterek dla oddziałów wojsk koalicyjnych.

Komisja graniczna polsko-niemiecka rozpoczyna działalność.

Gdańsk. (PAT.) Komisja graniczna polsko-niemiecka rozpocznie działalność w pierwszych dniach lutego. Siedziba komisji będzie w Poznaniu.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista w położnictwie i chorobach kobiecych

Dr. Tadeusz Wiczyński
ul. Romanowicza 1. 3. n529

Adwokat **Dr. Jan Strzemieński**

rozpoczął powołanie — po przerwie wojennej — wykonywać praktykę adwokacką w LWOWIE, ul. Akademicka 11. p. Godziny przyjęć i konferencji: 4—6 popoł.

Wiadomości telegraficzne.

ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj rozpoczęło się tu doroczne walne zebranie Zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku. Prezesem wybrano p. Kararta. Omawiano obszernie sprawę zjazdu kupiectwa polskiego, który ma się odbyć w Gdańsku, w dn. 17, 18 i 19 lutego br.

POTWORNE METODY.

Kraków. (Radio z Wiednia). Według „D. Allg. Ztg.” strajkujący kolejarze spowodowali wykołowanie się lokomotywy i 5 wagonów pociągu Orient-Express przez zerwanie toru kolejowego. Rannych nie było.

UKRAJŃCY O SOBIE.

Wiedeń. (B. K.) „Ukrain. Pressdienst” donosi o zajęciu miasta i portu Odessy przez wojska ukraińskie pod wodzą Pawlenki. Zajęcia miasta dokonano po kilkugodzinnej zaciętej walce z wojskami Denikina. Część załogi została wzięta do niewoli, pozostała zaś część schroniła się na terytorjum rumuńskie, gdzie została rozbrojona.

Z POŻÓLKLYCH KART.

Gromniczna.

Kult Najświętszej Panny tkwił bardzo głęboko w naszym narodzie. Od lat zamierzchłych, do których myśl polata, od chwili hymnu „Bogarodzica” w zamku i pałacu, dworku i chacie gorzało przez sobotę, poświęconą Matce Boskiej światło a szczególne nabożeństwo żywił ku Niej i testator Bolesław Krzywousty i niezłomny mocarz, brzesko-kujawski książę Władysław i cała plejada książąt i królów polskich. We wszystkich domach staropolskich dzień poświęcony Bogarodzicy był dniem wielkiej uroczystości. Należał do nich i dzień Oczyszczenia (2 lutego), pierwsze święto Matki Boskiej w porządku kalendarzowym, najuroczystej obchodzone, zwane popularnie Matką Boską „Gromniczną”. W dniu tym poświęcano w kościołach świece woskowe zwane gromnicami, które pobożni trzymali w rękach podczas nabożeństwa. Poświęcone w kościele gromnice zapalano później, gdy burza rozszalała i grom uderzał do gromie, wierzone bowiem, że płonąca gromnica stanowi ochronę domu od niebezpieczeństwa a pozatem gdy śmierć zapukała do futryn okiennych, zapalano gromnice jako znak gotowości na śmierć. Zazwyczaj zawieszane były gromnice na ścianie, nad łóżem każdego mieszkania dwórka czy chaty, jako memento, by każdej chwili być na śmierć przygotowanym. Zabierano również gromnice na procesje kościelne i wówczas każdy pilnie baczył, by z podmuchem wiatru nie zagaśił płomień świecy, bo gdy płomień zamarł, uważano to wówczas za złą wróżbę.

Koło „Gromnicznej” odbywały się zawsze polowania a włączając się nieraz wielkimi stadami po lasach i polach wilki, tworzyły cel wypraw myśliwskich z prosiakiem, nie pozabawionych zresztą wielkiego czasem niebezpieczeństwa.

Ze świętem „Gromnicznej” związane zostało niejedno przysłowie, niejednen prognostyk spłócił się z uroczystością z dnia 2 lutego.

I tak mówiono w starym dworku i w starej chacie:

Gromnica — zimny połowicz.

lub

Na Gromnicę masz zimny połowicz.
Na Gromnicę fatali bracie rękawicz.

Gdy na Gromnicę rozstaje.
Rzadkie będą urodzaje.

Gdy na Gromnicę z dachu ciecze
Zima się jeszcze przewlecze.

Na Gromniczną Marią
Niedźwiedź budę rozwali lub poprawi ją.

Gdy słońce świeci jasno na Gromnicę,
To przyjda większe mrozy i śnieżyce.

Jasny dzień podczas Gromnicę,
Lnu przyczynia na przeszlicę.

W dzień Panny Gromnicznej
Bywaj zdrów mój śliczny.

Tak mawiano do kawalerów, którzy do tego dnia nie pospieszili z oświadczeniami białogłówkom i już w zapusty nie mogli w ten sposób wejść w hyennej progę.

A stary gazda po powrocie z kościoła, gdzie ksiądz pleban świecił świece, zapalał gromnicę i na pułapie chaty kopciem płonącego płomienia znaczył znak krzyża świętego.

Jaki pragnostyk przyniesie najbliższa „Gromniczna” — trudno w tej chwili przewidzieć. Oby „niedźwiedź w dniu tym budę rozwali!” a.

Dzisiejsze Święto.

W chwili, gdy żołnierz nasz hen na dalekim północnym zachodzie okala w dniu dzisiejszym granicę „państwa gdańskiego” — dalej bierze w swe władanie przesmyk polski pomiędzy Niemcami i Gdańskiem i wkracza do malowniczych Kartuz — zbiera się w sali starego lwowskiego praetorium społeczeństwo, by uczcić godnie dokonywujące się w oczach naszych wyzwolenie polskiego Pomorza i jego powót do Macierzy.

I wiona lotnym szlakiem myśli nasze nad polski brzeg Bałtyku, do wyzwolanej ziemi Chrobrych i Krzywoustych, Łokietków i Jagiellów. — do ziemi, niszczonej ogniem i mieczem krzyżackim, zagrabionej zdradą Fryderyka, skazanej na zagładę przez system pruski.

Leca w tej chwili myśli „nad morze” — w którym to hasle streszczały się wszystkie nasze marzenia i tęsknoty, krystalizowały się wszystkie nasze zabiegi i cele, nasze wysiłki i walki. „Nad morze” — z tem hasłem, jako z bezwzględny nakazem trwałym z zębami i pięściami zacisniętymi, gdy uderzał w nas grom po gromie, gdy wiara w zwycięstwo zachodniej koalicji wydawała się nieomal szaleństwem, gdy nie brakło rozmaitych enkaenowych Szererów, którzy szydęrczo w twarz rzucali i wyrzekali się otwarcie całej dzielnicy pruskiej.

I to „szaleństwo”: odzyskanie Pomorza — dzięki zmaganiu się polskiej polityki na zachodzie o jego wyzwolenie, wykute miotem ciężkiej pracy i zaciekłego uporu — staje się czynem dokonany.

Czyn ten czczi dzisiaj społeczeństwo Lwowa uroczystym świętem.

— Czczi dzisiaj drżąca pod ciężarem polskich armat i jaszczków pomorską ziemię, która przetrwała wszystkie burze dziejowe, wszystkie wysiłki przewrotnego wroga, zmierzającego do zerwania łączności jej z Macierzą. — czczi dzisiaj lud oporny, o którego ducha, mimo prób znieprawienia śmiertelnym jadem niemieczyzny, jak fale morskie o skałę rozbiły się wszelkie wrogie zapędy, głęboki hołd mu oddaje za to, że w piersi żywił zawsze wierną, gorącą, ponad wszystkie moce potężniejszą miłość Ojczyzny;

— czczi dziś żołnierza polskiego, który niesie sztandary z Orłem Białym nad jasny brzeg morski i ku bursztynowym falom Bałtyku. — i wita dziś goraco serdecznym wylaniem uczuć wyzwolonych Braci co przetrwali i doczekali się dnia tryumfu, gdy fatum dziejowe skruszyło kajdany ciemnicy i w nagrodę bohaterskiego oporu dało im te chwile, w których wolne ręce ku nam wyciągnąć mogą,

— i cześć im składa głęboką w dniach wyzwolenia polski gród lwowski.

Komitet Obrony Narodowej zawiadamia, że w d. 1. lutego br. odbędzie się uroczysty obchód, celem uczczenia radosnej chwili zajęcia przez wojska polskie ziem byłego zaboru pruskiego i wcielenia ich do Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 9. rano odprawionem będzie pontyfikalno nabożeństwo z Te Deum w kościele katedralnym.

O godz. 10. w sali ratuszowej uroczysty poranek z przemówieniem prof. Kasprówicza.

We Lwowie, dnia 29. stycznia 1920.

Sekretarz: Tertil, w. r.

Prezes: Cieński, w. r.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty!

Ceny prenumeraty i pojedynowego numeru w nagłówku.

NA MARGINESIE.

Fraki we Lwowie.

Przyjechał do Lwowa pewien młody człowiek z Warszawy. Wpadł na dzień dwa. Spotkał się ze starymi znajomymi, zaczęli go namawiać, aby poszedł wraz z nimi na raut prasy.

— Owszem, poszedłbym. Ale w czym? W co się ubiorę?

— Możesz iść w czarnym żakiecie.

— He, nie uchodzi! Raut prasy, generał Iwaszkiewicz ma być... Chyba że uda mi się gdzie frak pozyczyć...

— Oczywiście. Fraków w Galicji jeszcze nie brak. Spotkałem go wieczorem.

— Cóż? Rozumie się — frak jest? — zapytałem. Skrzywił się.

— Za 120 kor. jest — frak. Ale dziwna rzecz — w trzech sklepach byłem — fraki są wszędzie — tylko spodnie nie można dostać!

A ha! Oczywiście — spodnie znosili! Taka to nasza elegancja.

Tora.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 31 stycznia.

Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę, 1 lutego b. r. o godz. 3 popoł po raz 7-my „Seans“, operetka w 3 akt. St. Dunikowskiego i Fr. Koniora w niezmięnionej obsadzie.

W niedzielę, 1 lutego b. r. o godz. 7 w. po raz 2-gi „Fantazy“, dram. w 5 akt. J. Słowackiego w niezmięnionej obsadzie.

W niedzielę, 2 lutego b. r. o godz. 3 i pół popoł. „Murzyn“, kom. w 3 akt. Szaniawskiego w niezmięnionej obsadzie.

W poniedziałek, 2 lutego b. r. o godz. 7 w. „Róża Stambułu“, operetka w 3 akt. L. Falla z pp.: Miłowska, Bogdanowiczówna, Kuligowski, Justianem i Polańskim.

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka“ (ul. Rejtana L. 3):

Program XIII. od piątku 25 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnnie występ! Romuald GIERASIEŃSKI, jako „Karawanier“, Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitchman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca“, skeitach w 1. akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Koń“ w Warszawie przez trzy miesiące z rządu — z R. Gierasieńskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział Maria Czajkowska, Anda Kitchman, Michał Halić, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygiel, Marek Windheim.

W przygotowaniu nowa rewja, p. t.: „Kłopoty Pana Prezydenta“.

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem p. 173 kasie teatru.

Teatr świetliny „APOLLO“ i kino „LEW“. Redenzone, dramat włoski z Dyaną Carenne. 14

— Następny numer „Słowa Polskiego“, z powodu uroczystego święta, wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

→ **Raut w Sanatorjum w Hołosku.** „Komitet rautu, mającego się odbyć dnia 2 lutego w sali Kasyna miejskiego na rzecz Sanatorjum w Hołosku, przędzie od 4-8, a w dzień rautu od 8-mej rano przez cały dzień. — Zapowiedziana Tombola artystów lwowskich budzi powszechnie zainteresowanie. Komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek, tuzając, że raut ten przycmi wszystkie poprzednie i przysporzy na ten cel wzniosły pokazny dochód“.

→ **Szopka plebiscytowa**, której przedstawienie — budzące tyle zainteresowania — ubiegłej niedzieli nie przyszło do skutku, pokaże się nieodwołalnie dn. 1 lutego w niedzielę o godz. 5-tej popoł, w salach Kasyna i Kola liter-art. — Będzie to zarazem ostatni wieczór kołedowy w tegorocznym sezonie.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Seyfartha przy ul. Akademickiej — zaś w dniu przedstawienia przy kasie od godz. 3-ej popoł.

— „Jasienka“, układu Bolesława Jezca, z tańcami i śpiewami, zostaną wykonane przez uczennice szkoły wydz. żeń. im. Staszica, w poniedziałek, 2 bm. o godz. 11 przedpoł., w sali Teatru miejskiego. Dochód przeznaczony na budowę „Kajlicy Orłat“.

— **Wieczór kostjumowo-maskowy** Stow. Wzaj. Pom. Fryzjerów katolickich dziś o 8. wieczorem w sali Kola lit-art. w pas. Mikolascha.

— **W drugą rocznicę.** Drugi rok mija od pamiętnej chwili, gdy przeciw austriackiej konfederacji na lwowskim ratuszu, popieranej tak energicznie przez organ Kimmala, — wzbudził się zdrowy duch naszej młodzieży, by gromkim głosem podnieść protest przeciw ratuszowym obradom, frymarzącym duszą narodu. Przeciw młodzieży ruszyły na ulice karabiny austriackie i padły kule pruskie, od których zmarło życie Marjana Czerkasa, ucznia V. kl. gimn. Pamiętną w długie lata pozostanie manifestacja żałobna podczas jego pogrzebu przy współudziale kilkudziesięciu tysięcy osób. — Nabozęństwo żałobne za spokój duszy śp. Marjana Czerkasa, odbędzie się we wtorek, 3 lutego br. o godz. poł do dziewiątej w kościele OO. Bernardynów.

— **Nowy rozkład jazdy Warszawa—Lwów.** Dnia 5. lutego br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów nr. 7 i 8 Warszawa—Lwów i z powrotem przez Lublin—Rozwadów—Przeworsk. Rozkład ten jest następujący: Pociąg nr. 7 odjazd z Warszawy dworzec wiedeński osobowy godz. 19, przyjazd

Lwów godz. 9.15. Pociąg nr. 8 odjazd ze Lwowa g. 20.10, przyjazd Warszawa dworzec wiedeński osobowy godz. 10.30. Z dniem tym zatrzymuje się kursowanie wymienionych pociągów na szlaku Lublin—Rejowiec—Bełzec—Lwów i z powrotem.

— **W gmachu sejmowym — uniwersytet.** Delegacja uniwersytetu lwowskiego otrzymała od p. ministra Skulskiego przyrzeczenie, że gmach sejm galicyjskiego będzie niebawem oddany na użytek uniwersytetu lwowskiego.

— **Wyrok w sprawie Krokowskiego i Kwiesiadłko** został zatwierdzony przez gen. Madziara.

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze

Dnia 4. lutego 1920 r. odbędzie się w sali Kasyna miejskiego ul. Akademicka 1. 13,

ZEBRANIE TOWARZYSKIE KORPUSU OFICERSKIEGO. D. O. E.

połączone z zabawą taneczną pod protektorem gen. Antoniego Madziara na rzecz „Uniwersytetu żołnierskiego Dow. Frontu podolskiego“.

Wstęp tylko za zaproszeniem. Ilość osób ściśle określona. Zaproszenia otrzymać można w Redakcji „Placówki“, ul. Akademicka L. 3, II. p. codziennie od godz. 6—7 popoł. 585

Bilet wstępu 40 K., familijny (3 osoby) 100 K.

* **„Moralność pani Dulskiej“**, głoszona sztuka G. Zapolskiej, grana jest obecnie we wszystkich plebiscytowych teatrach niemieckich na Górnym Śląsku. Pani Dulska ani się spodziewała, że się hakatyści pruscy w niej tak zakochają po to, aby Polakom dokuczyć politycznie i narodowo.

Raut prasy.

(zo) Raut prasy jak za dawnych lat, tak i obecnie stanowi „clou“ karnawału.

Od dziewiątej godziny gromadziły się w salach Kasyna i Kola lit-art. liczne rzesze największego towarzystwa lwowskiego.

Przybyli gen. Iwaszkiewicz, gen. Gologórski, gen. Nowotny, komendant miasta pułk. Linda, pułkownik de Renty z majorem Medina, rektor Matakiewicz, prezes Izby lekarskiej dr. Papee, prez. sądu Czerwiński, prof. Wleczkowski, ks. Drucka-Lubecka, ks. Andrzej Lubomirski, dyr. dr. Merunowicz, prof. Szelągowski, dyr. Steczkowski, przedstawiciele prasy, oficerowie polscy i koalicyjni w wielkiej liczbie, artyści i artystki teatru miejskiego i t. d.

U wejścia do pięknie udekorowanych sal witali gości prezes Tow. dziennikarzy Łaskownicki, prezes D. Vogel, redaktor Fryling, p. Bolesław Lewicki, p. Ant. Lech, p. Rolle, p. Zachariasiewicz i dr. Świsterki. W namiotach udekorowanych kwiatami, sprzedawały szanpana panie: Korolewicz-Waydowa, Miłowska, Hałacińska i inne. Świecnie zaopatrzonym bufetem rządziła p. Stromerowa, a sprzedawały w nim różne panie komitetowe, które nie szczędziły pracy i trudu, aby nasycić rozbawioną młodzież.

Podnieść należy niezwykle wykwiłtny nastrój całego wieczoru, na który złożyły się dobrane towarzystwo, prześliczne toalety pań i elegancka młodzież.

Z SALI SĄDOWEJ.

Boha rządów ukraińskich w Stryju.

Rozprawa Varisellego i tow. — Osmny dzień.

(zo) Przesłuchanie ostatnich świadków trwało niedługo i z wyjątkiem zeznań Hellona, nie przyniosło żadnych nowych szczegółów. Zeznawali Fr. Geller, Wl. Babel i Z. Lachowicz.

Św. M. Hellon był aresztowany przez ukraińców i wywieziony następnie do Stanisławowa. W więzieniu stryjskim siedział od 19 lutego do maja 1919 r. Widział tam Varisellego, który chodził w łachmanach. W więzieniu bito i katowano ludzi, tak, że jęki rozchodzili się dnem i nocą. Widział, jak bito Hubalę. W Stanisławowie Vasiselli nie miał żadnego innego ubrania, a świadek naprawiał mu to samo ubranie, które nosił w Stryju. Kiedy w drodze do Stanisławowa, p. Jan Werstein robił Varisellemu wyrzuty, że przez smarkaczów, taki milioner, jak on, cierpi, odpowiedział Varisella: „Czemu mnie cały komitet opuścił, czemu mnie bito i katowano, ja taką smutną nędzę cierpię, jak pan“.

Przed świadkiem chwalił się osławiony ZarSKI, że po wydobyciu wszystkich wiadomości, dotyczących P. O. W., dostanie 5.000 K, zaś za wyszukanie Wl. Wersteina ma obiecać 10.000 K.

Następnie odczytano pismo referenta prasowego

D. O. O. z odpowiedzią, że statutów P. O. W. nie miało, był tylko regulamin ściśle konspiracyjny. P. O. W. pod inwazją ukraińską było organizacją na własną rękę, bez porozumienia się z komendą główną. Co do rozkazu gen. Konarzewskiego z 25 maja 1919, takiego D. O. O. nie posiada, wiadomo jednak, że taki rozkaz był.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego obrońcy dr. Pieracki i dr. Sulkowski wnieśli cały szereg wniosków, mianowicie:

na przesłuchanie Al. Hubalę, na okoliczność, że przy rewizji w domu Hubalów, ukraińcy znaleźli rewolwer, co do którego rodzice stwierdzili, że jest własnością oskarżonego i na to, że w czasie aresztowania osk. Hubalę, świadek ten słyszał o katowaniu osk. przez ukraińców i że widział u niego ślady pobicia;

na przesłuchanie żandarmu ze Stryja Osoczę, na okoliczność, że świadek Podymiak, którego zeznanie są w aktach, ścigany jest jako podejrzany o zbrodnię oszustwa i kradzieży;

na przesłuchanie ojca Varsellego, na dowód, że zastał syna w Stanisławowie, po wypuszczeniu z więzienia, w stanie rozpaczy i nędzy.

Dr. Sulkowski sprzeciwił się odczytaniu zeznań Podymiaka, a dr. Fell zeznań Starkówny, na wypadek zaś odczytania zeznań Starkówny, ofiaruje dr. Pieracki dowód w formie listu z 3 kwietnia 1919 r. pisanego przez Starkównę do Varsellego, który dotyczy jej zeznań.

Trybunał odrzucił wnioski obrońców z uchwały odczytać list Starkówny.

Po odczytaniu listu i zeznań świadków, którzy do rozprawy nie stanęli, przewodniczący uznał postępowanie dowodowe za ukończone i odroczył rozprawę.

Przemówienia prokuratora i obrońców nastąpią dziś rano, wyrok zapadnie prawdopodobnie popołudniu.

Rozprawa przeciw żandarmowi M. Wesółowskiemu o zbrodnię nadużycia władzy i dezerceję, назначona na dziś, odroczona została do 19 lutego br.

OGŁOSZENIA.

Sprzedam pianino w dr. bryn. stanie. Oglądać o 13—5 „Zacis e“, Zyblik ewicza 52 573

Obwieszczenie.

Magistrat król. stol. m. Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek nadzwyczajnej ceny węgla i robotniczy, Reprezentacja miasta podwyższyła uchwałą z 21. stycznia 1920 r. ceny gazu z ważnością od 1. stycznia 1920, jak następuje:

1) Cena gazu do oświetlenia, celów technicznych i opaju 2 kor.;

2) dla celów wyłącznie motorycznych i kor. 50 k. za jeden metr sześcienny.

Ceny najmu gazomierzy pozostały niezmiennymi.

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 26. stycznia 1920.

Sąd okręgowy Oddz. VIII.

w Tarnopolu, dnia 23. stycznia 1920.

L. czym. Vr. 705/20, 20.

OBWIESZCZENIE.

W Sądzie tutejszym zakwestjonowano w sprawie do powyższej liczby bielizny zupełnie nowa, najlepszej jakości, niewiadomych właścicieli a wszczęto gołności:

- 1) sześć prześcieradeł na kołdry,
- 2) pięć poszewek wełnowych,
- 3) dwa obrusy bawełniane,
- 4) dwa obrusy damaszkowe,
- 5) cztery ręczniki wełnowe damaszkowe,
- 6) 26 serwetek,
- 7) pięć nowych serwetek.

Niektóre z powyższych przedmiotów znaczone są monogramem „M. K.“, tudzież pięciopalcową koroną.

Ponieważ wedle stanu aktów przedmioty te grabowane zostały podczas przewrotów ukraińskich w domach prawdopodobnie powiatu sokalskiego, zbarrackiego, lub złoczowskiego, przeto wzywa się odnośnych posekudowanych, by w godzinach urzędowych w Sądzie tutejszym biuro nr. 17, celem arnogstowania tych rzeczy, tudzież do przesłuchania jak najszybciej się jawni.

PARCELACJA!

Na mocy upoważnienia U. Z. w Warszawie z d. 31 października 1919 r., J. 9067, parceluje Wydział parcelacyjny Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie majątki ziemskie bez osobnego zezwolenia U. Z. Potrzebującym pomocy parcelantom udziela Ziemski Bank kredytowy pożyczek hipotecznych spłacalnych w 10 lub 15 latach.

Umowy zawiera i wyjaśnić udziela: Wydział parcelacyjny Ziemskiego Banku kredytowego (Spółka rolnicza), Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 12, mezanin, II schody, w godzinach od 9—1 do południa i 4—7 popołudniu. 575

PELOSAN-SPIESS

Płyn wzmacniający włosy

Codziennie natrzępywanie włosów płynem tym sprzyja ich porostowi i dezynfekuje skórę, usuwa łupież i odświeża tak skórę, jak i włosy.